

Wczasy ekonomiczne

*Mężu kochany, czas już wczasy zaplanować,
Lato ma być piękne, szkoda go zmarnować.
Mam dobry plan, ale o tym nie mów nikomu,
Pojedzie jedno z nas, a drugie zostaje w domu.*

*Myślę mężu, że z tego pomysłu będą korzyści,
Bo odpoczniemy sobie, i nie będzie nienawiści.
A miesiąc przetrwać bez małżeńskiej obrazy,
To przyjemność, która szybko się nie zdarzy.*

*Żono, to ja pojedę a ty będziesz w domu sama?
Czy ty pojedziesz, i będziesz do wzięcia dama?
Wolała bym żebyś ty został, moje kochanie,
Bo już czas odnowić w tym roku mieszkanie.*

*Oj Heniu, nie przygaduj, nie możesz mnie poniżyć,
Wiesz, że ty sam masz problem do mnie się zbliżyć.
A ja, po miesięcznym wypoczynku w samotności,
Powrócę, i przypomnę ci o małżeńskiej miłości.*

*Zgoda jedź kochana, i wracaj z koncentrowana.
I pamiętaj, że będziesz czule przez męża witana.
Nie zapominaj, że jak nie będę mógł spać w znak,
To jest sygnał do myślenia, że z tobą coś nie tak.*

*Staraj się bym nie musiał ci piosnki zanucić,
I skromnym własnym tekstem cię zasmucić.*

*Nie spisałaś się zbyt fest,
Byłaś sama, a cięża jest.*

Listopad 2012 r. Leonard

*Czy to był dobry plan?
Ocenić może tylko pan.*

